

ECHO



Konopnicy



Najważniejsza jest wspólnota

Rozmowa z Bartkiem Krzewińskim, sołtysiem Radawczyka Drugiego

110 lat Szkoły Podstawowej im. Wincentego Witosa w Motyczu

II miejsce gminy Konopnica w ogólnopolskim rankingu: gala na Zamku Królewskim w Warszawie

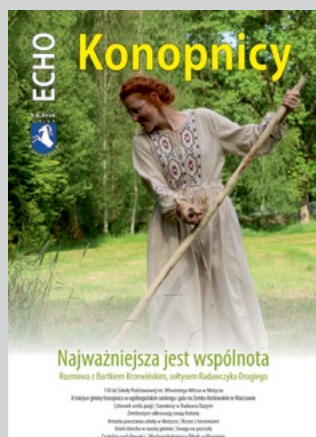
Człowiek wielu pasji | Sianokosy w Radawcu Dużym

Zemborzyce odkrywają swoją historię

Historia powstania szkoły w Motyczu | Biznes z korzeniami

Dzień dziecka w naszej gminie | Uwaga na pszczoły

Czytelnia pod chmurką | Międzypokoleniowy Piknik w Maryninie



zdjęcie na okładkę:
Paweł Pietraś

Echo Konopnicy
Informator gminny

adres redakcji:
Kozubszczyzna 127 a
21-030 Motycz
tel. 81 503 10 81, 81 503 10 19
fax 81 503 10 82

e-mail:
sekretariat@konopnica.eu
promocja@konopnica.eu
usc@konopnica.eu

redaktor prowadzący:
Waldemar Sulisz
redakcja.echokonopnicy@gmail.com

skład i łamanie, druk
Profis, Lipniak 8j
tel. 81 4444 333
www.profis-drukarnia.pl

Redakcja nie zwraca materiałów
nie zamawianych oraz zastrzega
sobie prawo do skracania
artykułów i zmiany ich tytułów.



fot. arch. Bartek Krzewiński

Najważniejsza jest wspólnota

Rozmowa z Bartkiem Krzewińskim, sołtysiem Radawczyka Drugiego

Nasza gmina to spokój i bezpieczeństwo, przyroda i natura, drogi i dróżki, miedze i pola, po których chodzą łosie, sarny, bażanty. Wszystko z daleka widać. Są ładne pejzaże, które pozwalają zatrzymać się, podziwiać, ładować akumulatory. Są piękne szlaki rowerowe, są zabytki, kapliczki, źródła i źródelka. Są bociany, są ptaki, a nawet rzadkie okazy drzew i kwiatów. Czy natura pozwala zwolnić? Tak, wystarczy usiąść na ławce, pod drzewem. Zamykam oczy i słucham natury. Czy tego świeższa w trawie, czy skowronka w powietrzu. Czuję więź z naturą. Czuję zadowolenie, że tutaj mieszkam.

Waldemar Sulisz
echo.konopnicy@gmail.com

Rocznik?
1983

Korzenie rodzinne?
Jestem stąd. Z Radawczyka Drugiego. Tata z Radawczyka, mama z Radawca Dużego.

Edukacja?
Szkola Podstawowa w Radawczyku Drugim, następnie Liceum Rolnicze w Niedzwicy Dużej. Skąd ten kierunek? Moi dwaj dziadkowie byli rolnikami, tata też rolnik i tak już zostało. Rodzinna tradycja.

Czego się pan nauczył w Liceum Rolniczym?
Poznałem podstawy rolnictwa, ale dużo nauczyłem się od taty.

Co ojciec panu przekazał?
Chęć działania i to, że bezinteresowna pomoc jest bardzo ważna w życiu. Praca w polu. To mnie zajęło. A to już dwa-

dzieścia lat i to trwa do dzisiaj. Trzy lata temu zrezygnowałem z produkcji zwierzęcej, która była dość obciążająca. Coś trzeba było z czasem zrobić. I pochłonęła mnie działalność społeczna.

Zatrzymajmy się na chwilę w Radawczyku Drugim. Jakies zabytki?
Czasem operujemy takim terminem: Stara Szkoła. To jest szkoła, gdzie chodziła moja babcia, mój tata. Znajduje się zaraz na początku Radawczyka. Ciekawa jest historia okolic naszego Radawczyka Drugiego. Chodzi o dawną kolonię niemiecką, w 1877 roku w Radawczyku osiedlili się rodziny niemieckie. Ponieważ teren był bagnisty, musieli go osuszyć, są pozostałości rowów melioracyjnych, zachował się piękny szpaler wierzb. Już w 1879 roku powstał zbór baptystów.

Chyba najbardziej tajemniczym miejscem jest sąsiadujący z Radawczykiem Drugim cmentarz kolonistów niemieckich. Widać go z drogi Strzeszkowice - Bełżyce?

Wylania się z pól. Dziś jest całkowicie zarośnięty. Parę lat temu próbowałem tam wejść, ale to jest bardzo trudne. Pamiętam natomiast wyprawę z podstawówki, kiedy poszliśmy na cmentarz z kolegami. Wdzieliśmy nagrobki. Podobno zostały zrabowane po wojnie. To miejsce wymaga szacunku i pamięci. Z kolegami strażakami rozmawialiśmy, żeby uprzętnąć teren. Musimy się zastanowić, jak temat ugryźć, bo cmentarz jest na terenie gminy Niedzwica Duża, trzeba by też skonsultować się z Wojewódzkim Konserwatorem Zabytków.

Wróćmy do teraźniejszości. W którym roku został pan sołtys? I co robi sołtys na wsi?

Sołtysem zostałem w 2024 roku. Co robi sołtys? Powiem tak: rozmawia z ludźmi. I wsłuchuje się w ich potrzeby. I może najważniejsze: działa tak, żeby mieszkańców zjednoczyć. Działa w kierunku stworzenia wspólnoty, bo ona jest dziś najważniejsza. Czy to będą zebrania i spotkania, czy to będą pikniki z pieczeniem kiełbasek i zabawą. Jest wielu nowych mieszkańców, dla który nasz Radawczyk jest sypialnią. Zamykają się w czterech ścianach, a my chcemy do nich dotrzeć. Zarówno nasza Rada Sołecka jak i nasze Koło Gospodyń Wiejskich chce ich z nami zintegrować. Takie jest moje zadanie.

Co to się stało z nami Polakami?

Że zamykamy się w czterech ścianach? Kiedyś sąsiad z sąsiadem rozmawiał przy płocie, siadał na ławeczce przed domem. Dziś w nowych domach są piękne ogrodzenia z bramą wjazdową na pilota, a nie ma furtki. Przez domofon musisz się zaanonsować: chciałbym cię odwiedzić. Co się stało z nami? To jest dobre pytanie. Szczerze: nie wiem co się z nami stało. Polska staje się niebezpiecznym

krajem, powinniśmy się otwierać na innych. A my się zamykamy. Powiem panu, że starsi mieszkańcy naszej wsi nie zamykają bram, często je uchylają, żeby ktoś mógł przyjść.

Jednym z pana głośnych pomysłów była Potańcówka w Kurniku?

Nie hoduję już drobiu. Trzy lata stoi pusty, często rozmawialiśmy ze znajomymi, że można by tu coś zrobić. A że z samego gadania nic nie ma, więc przekulem gadanie w czyn. Mniej gadać, więcej robić. Ważne jest też to, że sam nic nie robię. Zawsze mamy grupę osób, współpracujemy z Ochotniczą Strażą Pożarną, ja też należę do OSP. Moje trzy koleżanki z Koła Gospodyń Wiejskich też należą do OSP, nawet w naszym KGW działa prezes straży Marcin Olszak.

I w dodatku szefem Koła Gospodyń Wiejskich jest sołtys Bartek Krzewiński?

Tak. Zbliżały się wybory sołectkie. Marcin Olszak namawiał mnie, bym startował na sołtysa. W dodatku moje koleżanki rzuciły pomysł: stwórzmy Koło Gospodyń Wiejskich. Zadzwoniłem do dziewczyn: Zbierajcie koleżanki, zakładamy. Zebraliśmy się i założyliśmy KGW w Radawczyku Drugim. Wyszło, że ja zostałem przewodniczącym. I tak to się kręci.

Dlaczego warto działać na rzecz mieszkańców?

Żeby słyszeć od mieszkańców dobre słowo: ale fantastycznie to zrobiliście, ale było fajnie na potańcówce. Robimy na przykład sąsiedzkie jajeczko przed Wielkanocą albo śledzika przed Bożym Narodzeniem. Stawiamy na wielopokoleniowość. Zależy nam na spotkaniach, na które przychodzą dzieci, rodzice, dziadkowie. Głośno było w gminie o trzech dość ekstremalnych ale bezpiecznych kuligach na moim polu.

Co w planach?

Będzie dyniobranie, chodzi nam po głowie kapustobranie. Będziemy działać wspólnie.

Jako sołtys sam nic nie robię.

Zróbmy przerwę. Mówi się, że w życiu ważne są pieniądze, praca, zdrowie, rodzina, wiara. Co w życiu jest ważne a może najważniejsze?

Najważniejsze są dobre relacje z ludźmi. Z każdym trzeba żyć dobrze, z każdym trzeba porozmawiać, każdego trzeba wysłuchać.

Dlaczego warto być dobrym człowiekiem?

Trzeba być dobrym i już. Bez dlaczego. I iść z uśmiechem przez życie.

Co to jest miłość?

Miłość pokazuje drogę, co mam robić. Tyle.

Nasza gmina to?

Spokój i bezpieczeństwo, przyroda i natura, drogi i dróżki, miedze i pola, po których chodzą losie, sarny, bażanty. Wszystko z daleka widać. Są ładne pejzaże, które pozwalają zatrzymać się, podziwiać, ładować akumulatory. Są piękne szlaki rowerowe, kapliczki, źródła i źródelka. Są bociany, są ptaki, a nawet rzadkie okazy drzew i kwiatów.

Czy natura pozwala zwolnić?

Tak, wystarczy usiąść na ławce, pod drzewem czy na polnej miedzy. Zamykam oczy i słucham natury. Czy tego świerszcza w trawie, czy skowronka w powietrzu. Czuję więc z naturą. Czuję zadowolenie, że tutaj mieszkam.

Czy to jest pana Mała Ojczyzna?

Tak, jak najbardziej. To jest moja Mała Ojczyzna i nigdzie indziej się nie widzę. Żał by mi było opuszczać mój Radawczyk Drugi.

Czy dziś Bartek Krzewiński jest człowiekiem szczęśliwym?

Tak, spełniam się w tym co robię. Jestem człowiekiem szczęśliwym na pewno. ■

Ukochałem

Ukochałem swoją wioskę
Bo piękniejszej nie ma w świecie
Pokochałem całą duszą
Jeszcze jako małe dziecko.

Ukochałem nasze lasy
I chór ptasząt, który śpiewa
Lecz najwięcej naszą ziemię
Że nas żywi i odziewa.

Ukochałem wiejskich
skrzypków
Gdy grywali młodym w tany
W takt bębenka i basetli
Siadywałem zasłuchany.

Ukochałem wsiowy naród
Co do pracy, śpiewki skory
Prawi gadki i legendy
W długie zimowe wieczory.

Ukochałem starą matkę
Choć wiek przygiął ją ku ziemi
I drewniane te kapliczki
Ze świątkami przydrożnymi.

Ukochałem naszą rzeczkę
Co od lat swe toczy wody
Tu grywałem na fujarce
Kiedy byłem jeszcze młody.
Ukochałem polską ziemię
Że pszenicą darzy, chlebem
I skowronka szare ptaszę
Co trzepocze się pod niebem.

Choćbym odszedł stąd daleko
To inaczej się nie stanie
Ja powrócę tu, zostanę
Bo tu moje jest kochanie.

Czesław Maj

Mamy znakomite, 2 miejsce w Ogólnopolskim Rankingu Finansowym



fot. arch. GK

Chodzi o ranking Samorządu Terytorialnego w kategorii gmin wiejskich, przygotowany przez Forum Ekonomiczne oraz Uniwersytet Ekonomiczny we Wrocławiu. Nasz samorząd został w nim doceniony za doskonałą kondycję finansową.

(Red)

W rywalizacji sklasyfikowano łącznie 1459 jednostek z całej Polski, dzięki czemu osiągnięty wynik jest dużym sukcesem i potwierdzeniem bardzo dobrego zarządzania budżetem przez władze samorządowe. - Na Zamku Królewskim w Warszawie odebrałem wyróżnienie za zajęcie II miejsca, dla Gminy Konopnica, w kraju pośród 1459 gmin wiejskich w Polsce. To niezwykle miłe i ważne wyróżnienie szczególnie, że przy-

pada w dwudziestym roku mojej pracy na rzecz mieszkańców Gminy Konopnica. Nagrodę tę, dedykuję przede wszystkim naszym mieszkańcom, którzy stale motywują nas urzędników Gminy Konopnica - do dalszej aktywnej pracy na rzecz dobra wspólnego. Szczegółnie podziękowania kieruję również do naszych radnych za mądre decyzje oraz przykładową współpracę od wielu już lat. Dziękuję moim najbliższym współpracownikom: Skarbnik Gminy, Pani Marcie Skulimowskiej wraz z całym Referatem Finansowym, Zastępcy Wójta, Pani Annie Olszak, Sekretarzowi Gminy, Panu Konradowi Żydowski, kierownikom referatów oraz wszystkim pracownikom Urzędu Gminy za ogromne zaangażowanie, odpowiedzialność

oraz konsekwentną, niełatwą pracę. Nie pracujemy dla nagród i wyróżnień, nie mniej to wyróżnienie, Drodzy Państwo, jest właśnie dla Was - mówi Mirosław Żydek, wójt gminy Konopnica.

Ranking ma charakter ogólnopolski

Ranking ma charakter ogólnopolski, ocenia kondycję finansową jednostek samorządu terytorialnego. Gmina Konopnica uzyskała indeks na poziomie 4,27, co uplasowało ją na podium w kategorii gmin wiejskich (zwyciężyła gmina Zabór z województwa lubuskiego, a trzecie miejsce zajęła Dobra Szczecińska). Nasza gmina została tym samym najwyższą sklasyfikowaną gminą wiejską z województwa lubelskiego w tym ogólnopolskim zestawieniu.

Ranking Finansowy Samorządu Terytorialnego opiera się na analizie twardych danych ekonomicznych. W zestawieniu za 2025 rok pod uwagę wzięto siedem kluczowych wskaźników, które obrazują kondycję finansową gminy, jej samodzielność oraz zdolność do inwestowania. Oto one.

7 kluczowych wskaźników

1. Udział dochodów własnych w dochodach ogółem: Określa poziom samodzielności finansowej gminy – im wyższy, tym gmina jest mniej uzależniona od dotacji i subwencji z budżetu państwa.
2. Relacja nadwyżki operacyjnej do dochodów ogółem: Wskaźnik ten pokazuje potencjał inwestycyjny gminy; nadwyżka operacyjna to środki, które pozostają po pokryciu wydatków bieżących i mogą być przeznaczone na spłatę zobowiązań lub inwestycje.
3. Udział wydatków inwestycyjnych w wydatkach ogółem: Mierzy aktywność gminy w zakresie rozwoju infrastruktury i podnoszenia jakości życia mieszkań-

ców.

4. Obciążenie wydatków bieżących wydatkami na wynagrodzenia i pochodne od wynagrodzeń: Jest to tzw. destymulanta – wyższy poziom tego wskaźnika może świadczyć o nadmiernie rozbudowanej strukturze kosztów bieżących (np. administracji), co ogranicza elastyczność finansową.

5. Udział środków europejskich w wydatkach ogółem (bez poręczeń): Pokazuje skuteczność gminy w pozyskiwaniu i efektywnym wydatkowaniu funduszy zewnętrznych na cele rozwojowe.

6. Relacja zobowiązań do dochodów ogółem: Mierzy poziom zadłużenia gminy; pozwala ocenić, czy dług jest bezpieczny w stosunku do posiadanych dochodów.

7. Udział podatku dochodowego od osób fizycznych (PIT) w dochodach bieżących: Wskazuje na stabilność i potencjał dochodowy gminy, wynikający z aktywności mieszkańców oraz rozwoju lokalnego rynku pracy.

Dlaczego te wskaźniki są ważne?

Organizatorzy rankingu (eksperti z Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu we współpracy z Forum Ekonomicznym) podkreślają, że zestawienie to jest w pełni obiektywne i apolityczne. Skupienie się na tych siedmiu zmiennych pozwala sprawdzić czy gmina zarządza finansami w sposób zrównoważony? Czy inwestuje w przyszłość, nie nadwyrężając nadmiernie budżetu? Jak efektywnie gmina wykorzystuje posiadane zasoby (środki własne i unijne). Wysoka pozycja gminy Konopnica oznacza, że w 2025 roku wyróżniła się ona na tle kraju bardzo dobrą równowagą między tymi wskaźnikami – w szczególności wysoką samodzielnością finansową oraz efektywnym prowadzeniem inwestycji przy zachowaniu zdrowej struktury zadłużenia.

Biblioteka Publiczna Gminy Konopnica podpisała umowę partnerską z Fundacją Krajowy Depozyt Biblioteczny



Ideą Fundacji Depozytu Bibliotecznego jest upowszechnianie dostępu do książek niedostępnych w obrocie handlowym, znajdujących się w zasobach bibliotek i cieszących się niesłabnącą popularnością wśród czytelników. Fundacja Krajowy Depozyt Biblioteczny stworzyła bibliotekę cyfrową, która łączy tradycyjne zbiory z wygodną aplikacją. Dzięki niej można wypożyczać poszukiwane tytuły prosto na swój telefon, tablet lub czytnik. Fundacja wspiera biblioteki w cyfryzacji ich zasobów, chroniąc papierowe egzemplarze przed zniszczeniem i dając im „drugie życie” w sieci. Takie działania odświeżają wypożyczenia międzybiblioteczne i oferują nowy wymiar wypożyczania książek.

Wartym podkreślenia jest fakt, że Depozyt Biblioteczny stawia przede wszystkim na tytuły out of commerce [nie dostępne w obrocie handlowym – ang.], które na rynku nie są dostępne lub ich dostępność, z różnych przyczyn, jest wyjątkowo ograniczona, np. wygasły prawa wydawcy do wznowienia wydania, nabycie lub wypożyczenie danego egzemplarza wiąże się z wysokim kosztem, przekraczającym możliwości przeciętnego czytelnika. „Umieszczenie” takiego trudno dostępnego egzemplarza w depozycje w wersji cyfrowej daje mu szansę na wypożyczenie przez czytelników z całego kraju.

Już teraz zbiory placówek bibliotecznych gminy Konopnica przeglądane są pod kątem

publikacji kwalifikujących się do digitalizacji i umieszczenia w katalogu depozytu. Systematycznie odpowiadamy także na zapytania depozytu o wypożyczenia międzybiblioteczne naszych zbiorów tradycyjnych.

Aby korzystać z zasobów Depozytu Bibliotecznego trzeba posiadać aktywną, cyfrową kartę biblioteczną oraz konto na portalu Legimi. Korzystanie ze zbiorów jest nieodpłatne.

Szczegóły na stronie internetowej Depozytu Bibliotecznego: <https://depozytbiblioteczny.pl/> (strefa czytelnika -> karta biblioteczna). Katalog depozytu bibliotecznego: <https://depozytbiblioteczny.pl/katalog/>

Zapraszamy do korzystania z oferty Depozytu Bibliotecznego!

Z BIURKA URZĘDNIKA

* W dniu 03.06.2026r doszło do otwarcia ofert na budowę kolejnego odcinka kanalizacji sanitarnej w Zemborzycach Podlesnych o długości ok. 2,8 km wraz z przepompownią ścieków, do przetargu stawilo się sześciu wykonawców z korzystnymi cenowo ofertami.

* Inwestycja polegająca na przebudowie i rozbudowie budynku byłej szkoły wraz ze zmianą sposobu użytkowania w miejscowości Pawlin dobiegła końca. Wykonawca zrealizował ją przed upływem umownego terminu. Obecnie trwają prace nad odbiorem budynku przez SANEPID, straż pożarną oraz nadzór budowlany.

* Gmina podpisała umowę o dofinansowanie na budowę infrastruktury rekreacyjnej w miejscowości Uniszowice. Jeszcze w bieżącym roku powstanie tam: plac zabaw, siłownia zewnętrzna, altana z miejscem na ognisko, mała architektura wraz z zagospodarowaniem terenu.

Uwaga na pszczoły

Jak co roku, przypominamy o prawidłowym stosowaniu środków ochrony roślin. Zrozumiała jest konieczność i potrzeba stosowania tych środków na plantacjach i sadach. Naczelną zasadą jest ograniczenie do minimum stosowania środków ochrony. Podejmując decyzję o konieczności zastosowania środka ochrony roślin, należy zawsze brać pod uwagę jego oddziaływanie na zdrowie ludzi, zwierząt i środowisko.

Pomimo apeli i wezwań, co roku zdarzają się zatrucia pszczoł.

Nieprawidłowo wykonane i nadmierne zabiegi, zwłaszcza przy użyciu insektycydów, niosą niezwykle duże zagrożenie dla pszczoł i innych owadów zapylających.

W związku z powyższym, ponownie przypominamy zasady, których należy bezwzględnie przestrzegać przy stosowaniu środków ochrony roślin:

- nie stosować preparatów toksycznych dla pszczoł na kwitnące rośliny uprawne i chwasty lub rośliny pokryte spadzią,
- bezwzględnie przestrzegać informacji i instrukcji zawartych w etykiecie środka ochrony roślin,
- zabiegi należy wykonywać wieczorem po dziennym oblocie pszczoł (po godz. 20.00) oraz dobrać preparaty o najkrótszym okresie prewencji dla pszczoł,
- nie stosować środków owadobójczych w pobliżu pasiek i uli,
- przez dobór środków ochrony minimalizować negatywny wpływ zabiegów ochrony roślin na organizmy nie będące celem zabiegu, w szczególności dotyczy to owadów zapylających i naturalnych wrogów organizmów szkodliwych,
- nie wykonywać zabiegów w warunkach sprzyjających znoszeniu cieczy użytkowej podczas zabiegu (przy prędkości wiatru

większej niż 4m/s),

- posiadać aktualne zaświadczenie z zakresu stosowania środków ochrony roślin,
- wykonywać zabiegi sprzętem sprawnym technicznie,
- prowadzić ewidencję zabiegów wykonywanych w gospodarstwie przy użyciu środków ochrony roślin.

Nieprzestrzeganie powyższych zasad i obowiązków zagrożone jest karą grzywny, a w przypadku spowodowania szkód materialnych może skutkować dochodzeniem odszkodowań na drodze sądowej. **Przypadki stwierdzonych nieprawidłowości w zakresie stosowania środków ochrony roślin należy zgłaszać do Powiatowego Inspektoratu Ochrony Roślin i Nasiennictwa w Lublinie.**

Stosujący środki ochrony roślin powinni współpracować z pszczelarzami, dzięki czemu zmniejszy się ryzyko zatrucia pszczoł.

Jak jeździ linia autobusowa nr 20?

Od stycznia 2026 r. Starostwo Powiatowe w Lublinie uruchomiło dodatkowe połączenia w ramach linii o charakterze użyteczności publicznej. Nowa trasa przebiegająca przez teren gminy Konopnica obsługuje autobus linii numer 20.

Autobus kursuje na trasie Bełżyce ul. Kazimierska – Konopnica las (pętla). Szczegółowe informacje i rozkłady pod linkiem <https://www.powiat.lublin.pl/transport/linie-i-rozkłady-jazdy.html>

110 lat – od pokoleń z dumą tworzymy historię



12 czerwca 2026 roku zapisze się złotymi zgłoskami w historii Szkoły Podstawowej im. Wincentego Witosa w Motyczu. Tego dnia społeczność szkolna świętowała niezwykle kumulację doniosłych wydarzeń: jubileusz 110-lecia istnienia placówki, 26. rocznicę nadania jej imienia Wincentego Witosa, odsłonięcie monumentalnego muralu Patrona oraz symboliczne wmurowanie kamienia węgielnego pod budowę nowej siedziby oddziału przedszkolnego.

Uroczystość zgromadziła licznych gości: przedstawicieli władz państwowych, samorządowych, świata nauki, duchowieństwa, służb mundurowych, a także absolwentów, uczniów, rodziców i mieszkańców. To wyjątkowe święto pokazało, jak przeszłość harmonijnie spotyka się z przyszłością.

Odsłonięcie muralu Wincentego Witosa

Jednym z najbardziej wyczekiwanych momentów było odsłonięcie przepięknego muralu zdobiącego budynek szkoły. Dzieło, które ma przypominać kolejnym pokoleniom o wartościach takich jak pracowitość, odpowiedzialność i patriotyzm, zostało zaprojektowane i wykonane przez Państwa Barbarę i Grzegorza Mikulskich.

Oficjalnego odsłonięcia dokonali: minister KPRM Jakub Stefaniak, minister Michał Syska, prof. Piotr Kosiak, Marcin Snuzik, dyrektor Mariusz Tomczyk oraz uczennica Lena

Gałęzowska. Podczas tej części minister Jakub Stefaniak odczytał również list gratulacyjny od Wicepremiera i Ministra Obrony Narodowej, p. Władysława Kosiniaka-Kamysza.

Występy artystyczne, przemówienia absolwentów i premiera filmu

Niezwykle wzruszającym elementem obchodów były występy artystyczne w wykonaniu dzieci. Po zakończeniu programu przygotowanego przez uczniów, głos zabrali wybitni absolwenci szkoły pochodzący z naszej miejscowości: pan Jan Łopata – poseł na Sejm RP pięciu kadencji, oraz pan prof. dr hab. Krzysztof Kowalczyk – Rektor Uniwersytetu Przyrodniczego w Lublinie. W swoich przemówieniach ze wzruszeniem przywoływali wspomnienia z lat szkolnych oraz podkreślali rolę placówki w kształtowaniu kolejnych pokoleń.

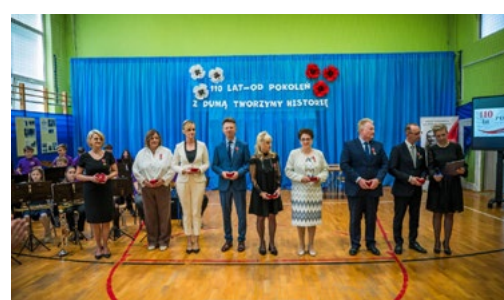
Wielkim wydarzeniem towarzyszącym jubileuszowi była również oficjalna premiera drugiej części filmu dokumentalnego zrealizowanego przez TVP 3 Oddział Lublin. Dokument ten powstał pod ścisłym nadzorem merytorycznym pracowników Instytutu Historii UMCS, w tym m.in. pani dr Anny Obary-Pawłowskiej, stanowiąc o bezcenne świadectwo historii naszej wspólnoty.

Wmurowanie kamienia węgielnego, uhonorowanie zasłużonych dla edukacji

Szczególny, przyszłościowy wymiar miało wmurowanie kamienia węgielnego pod budowę nowego budynku oddziału przedszkolnego. Inwestycję realizuje firma Darsal Sp. z o.o., reprezentowana przez Prezesa Zarządu p. Sławomira Władę (w zastępstwie p. Tomasz Ostróg) oraz Członka Zarządu p. Dariusza Gugałę (w zastępstwie dyrektor p. Łukasz Jachowicz). To symboliczny krok naprzód placówki z ponad stuletnią tradycją.

Jubileusz był doskonałą okazją do wręczenia prestiżowych odznaczeń za wieloletnią pracę, zaangażowanie oraz wkład w rozwój polskiej oświaty. Medale Komisji Edukacji Narodowej wręczone przez Dyrektora Departamentu Kształcenia Zawodowego p. Annę Wiśniewską (reprezentującą Sekretarza Stanu w MEN Henryka Kiepurę) oraz Lubelskiego Wicekuratora p. Barbarę Grzesiak otrzymali: Mirosław Żydek – Wójt Gminy Konopnica, Mariusz Tomczyk – Dyrektor SP w Motyczu, Bożena Zbiciak – Wicedyrektor SP w Motyczu, Iwona Palczewska oraz Anetta Gawryluk – nauczycielki SP w Motyczu, Krzysztof Nowak oraz Wioletta Żydek – nauczyciele ze SP im. Ziemi Lubelskiej w Radawcu Dużym, Agnieszka Chomicka – nauczycielka SP im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Konopnicy, Ewa Anyszek – nauczycielka SP im. ks. Jana Twardowskiego w Zemborzycach Tereszyńskich.

Medale im. Wincentego Witosa przyznane przez przed-



stawicieli Instytutu im. Wincentego Witosa w Warszawie dla osób wspierających rozwój szkoły otrzymali: Mirosław Żydek – Wójt Gminy Konopnica, Mariusz Tomczyk – Dyrektor szkoły w Motyczu, Jadwiga Młynarska – wieloletnia dyrektor placówki, śp. Andrzej Duda (wyróżnienie pośmiertne) – wieloletni Przewodniczący Rady Gminy Konopnica.

Dziękujemy Gościom

Dyrekcja, Grono Pedagogiczne, Pracownicy oraz Uczniowie Szkoły Podstawowej w Motyczu składają najgłębsze wyrazy wdzięczności wszystkim dostojnym gościom, których obecność uświetniła ten wyjątkowy dzień. To przedstawiciele Władz Państwowych i Parlamentarzyści:

Pan Jakub Stefaniak – Sekretarz Stanu, Zastępca Szefa Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, Pan Krzysztof Hetman – Poseł do Parlamentu Europejskiego (reprezentowany przez p. Mateusza Winiarskiego – Dyrektora KRUS oddział Lublin), Pan Henryk Kiepus – Sekretarz Stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej (reprezentowany przez p. Annę Wiśniewską), Pan Henryk Smolarz – Poseł na Sejm RP (reprezentowany przez p. Antoniego Skrabuchę – Dyrektora LODR w Końskowoli), Pan Jan Łopata – Poseł na Sejm RP pięciu kadencji, nasz drogi absolwent, za wieloletnie wsparcie.

Władze wojewódzkie, oświatowe oraz instytucje państwowe reprezentowali: Pan Jarosław Stawiarski – Marszałek Województwa Lubelskiego (reprezentowany przez p. Kamilę Szyziak – Zastępcę Dyrektora Kancelarii Marszałka), Pan Michał Syska – Zastępca Szefa

Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych w Warszawie, Pan Tomasz Szabłowski – Lubelski Kurator Oświaty (reprezentowany przez p. Barbarę Grzesiak – Wicekurator Oświaty).

Wśród Gości byli wybitni Przedstawiciele Świata Nauki i Instytutów: Pan prof. dr hab. Krzysztof Kowalczyk – Rektor Uniwersytetu Przyrodniczego w Lublinie, dumny absolwent naszej szkoły, Pan prof. Piotr Kosiak – Dyrektor Instytutu im. Wincentego Witosa w Warszawie, Pani prof. Ewelina Podgajny – Przewodnicząca Rady Naukowej Instytutu im. W. Witosa, Pan prof. Piotr Bednarski – Dyrektor Instytutu Historii UMCS, Pan prof. Mariusz Ausz – Kierownik Katedry Historii Społecznej i Edukacji UMCS, Pani dr Anna Obara-Pawłowska – Pracownik Katedry Historii Starożytnej i Średniowiecznej UMCS, dbająca o nadzór merytoryczny nad powstałym filmem.

Służby Mundurowe, Duchowieństwo oraz Partnerzy Społeczni to: Pani podinsp. Anna Cyrkler – Komendant Policji w Bełżycach, Pan płk Zbigniew Padyjasek – Dowódca 18 Brygady Zmotoryzowanej (reprezentowany przez mjr. Dariusza Miller), Ksiądz kan. Stanisław Szatkowski – Proboszcz parafii pw. Matki Boskiej Anielskiej w Motyczu, za duchowe wsparcie i modlitwę, Pan Marcin Snuzik – Prezes Lubelskiego Centrum Inicjatyw Tanecznych.

Władze Samorządowe Powiatu i Gminy Konopnica reprezentowali: Pani Sylwia Pisarek-Piotrowska – Starosta Lubelski (reprezentowana przez p. Konrada Banacha – Członka Zarządu Powiatu Lubelskiego), Pani Iwona Pulińska – Wicestarosta Lubelski, Pani Sylwia

Chochół-Skocz – Członek Zarządu Powiatu Lubelskiego, Pan Mirosław Żydek – Wójt Gminy Konopnica, Pani Anna Olszak – Zastępca Wójta Gminy Konopnica, Pan Konrad Żydek – Sekretarz Gminy Konopnica, wszyscy Radni Gminy Konopnica na czele z Przewodniczącą Rady Gminy Panią Ewą Żydek oraz Szanowni Sołtysi z Gminy Konopnica.

Środowisko Oświatowe i Współorganizatorzy reprezentowali byli i obecni Dyrektorzy szkół oraz jednostek organizacyjnych Gminy Konopnica – za solidarność zawodową. Pan Piotr Radkowiak – Przewodniczący Rady Rodziców SP w Motyczu, za nieocenioną pomoc organizacyjną i serce oddane szkole.

„Gdzie nie ma pamięci, tam nie ma i przyszłości”

Te słowa idealnie oddają charakter minionego święta. Szkoła w Motyczu od 110 lat pozostaje filarem edukacji, wychowania i budowania lokalnej wspólnoty. Państwa obecność to dla nas największa motywacja do dalszej pracy na rzecz kolejnych pokoleń, w duchu wartości patriotycznych uosabianych przez Wincentego Witosa.

Dziękujemy, że wspólnie tworzycie Państwo naszą historię! Z wyrazami szacunku i wdzięczności, Dyrekcja, Grono Pedagogiczne, Pracownicy oraz Uczniowie Szkoły Podstawowej im. Wincentego Witosa w Motyczu.

*Dyrekcja, Grono Pedagogiczne,
Pracownicy oraz Uczniowie Szkoły
Podstawowej im. Wincentego
Witosa w Motyczu*



fot. Warsztaty Wspomnień Przemysław Polański





Sianokosy w Radawcu Dużym powrót do tradycji

W niedzielne popołudnie, 23 maja 2026 mieszkańcy gminy Konopnica spotkali się na wyjątkowym wydarzeniu plenerowym – „Sianokosach w Radawcu Dużym”. Była to okazja do przypomnienia dawnych wiejskich tradycji związanych z sianokosami, które przez pokolenia stanowiły jeden z najważniejszych momentów w życiu wsi. Był to pomysł Krystyny Radzik ze Stowarzyszenia Dobre Sąsiedztwo, który wójt Mirosław Żydek od razu wdrożył do realizacji.

Paweł Kasprzak swoją bryczką zaprzęzoną w 2 konie uroczyście przywiózł kosiarzy, którzy następnie ruszyli do pracy. Kosiarze pokazali, jak wyglądała praca na polu przed erą nowoczesnych maszyn. Publiczność mogła usłyszeć charakterystyczny świst kos oraz zobaczyć technikę koszenia wymagającą doświadczenia i precyzji. Nie zabrakło również pokazu tradycyjnego ostrzenia kos, zwanego „babieniem”. Uczestnicy z zaciękwieniem obserwowali, jak przy pomocy młotka i specjalnej babki przygotowuje się ostrze do dalszej pracy.

Kierzanka i mleko

Po zakończeniu koszenia na łąkę wkroczyły gospodynie. Kobiety przetrzucały skoszoną trawę, a wykonywanej pracy towarzyszył śpiew Radawczanek wykonujących pieśni ludowe. Dorota Wójtowicz szczególnie się postarała, zdobyła mleko od szczęśliwej krowy, aby pokazać jak robiło się masło.

Przy specjalnie przygotowanym stanowisku można było zobaczyć, jak dawniej, przy użyciu drewnianej kierzanki i wiejskiej śmietany, powstawało prawdziwe domowe masło. Chętni,

zarówno dorośli, jak i dzieci, mogli samodzielnie spróbować swoich sił w ubijaniu śmietany - energicznie potrząsając słoikami.

Jedzenie i energia

Dzieci mogły popробować swoich sił w grze na instrumentach dawnych razem ze Stowarzyszeniem Klepisko. Ogromnym powodzeniem cieszył się również poczęstunek przygotowany przez członkinie Koła Gospodyń Wiejskich „Radawczanki” oraz seniorów z Klubu Seniora „Razem Być”. Na stołach pojawiły się tradycyjne wiejskie przysmaki: świeży chleb, domowy smalec, kiszone ogórki, ziemniaki ze zsiadłym mlekiem oraz wiele innych regionalnych specjałów. Mieszkańcy z innych wsi przynieśli tradycyjne proste wypieki.

Wystąpiły także Konopniani Zespół Z przytupem w rozszerzonym składzie, który swoją energią wprost roznosił radawiecką łąkę. Zwieńczeniem wydarzenia było wspólne pieczenie kiełbasek przygotowane przez druhów z OSP Radawiec Duży oraz potańcówka pod gołym niebem przy dźwiękach muzyki Konopnickich Koralii. Tegoroczne Sianokosy w Radawcu Dużym po raz kolejny pokazały, że dawne zwyczaje nadal mogą integrować mieszkańców i budzić zainteresowanie młodszych pokoleń. Zabawa w sianie – niezapomniana!

Dziękujemy serdecznie współorganizatorom Sianokosów: KGW Radawczanki, Klubowi Seniora „Razem Być”, Stowarzyszeniu Dobre Sąsiedztwo, OSP w Radawcu Dużym, Stowarzyszeniu Miłośników Tradycji Klepisko.

A. S.



Radość spotkania

To wielka radość, gdy w Gminie Konopnica Inspirowanej Tradycją pojawiają się kolejne pomysły na szlachetny powrót do tradycji. Na Sianokosach na wójtowskiej łące w Radawcu Dużym ten powrót miał barwny, energetyczny, wspólnotowy wymiar. Pomysł kapitalny, pierwsza edycja za nami.

W końcu wiem, jak brzmi dobra kosa, która babka lepsza i jaki młotek trzeba mieć. Foto-

grafie nie oddają w pełni klimatu tego wydarzenia. Tradycyjne pieśni, muzyka, nauka gry na dawnych instrumentach bezcenne. Wiedza, jak brzmi dobra kosa, a jak zła, która babka lepsza i jaki młotek - bezcenna też. Ziemniaki z kwaśnym mlekiem wspaniałe. Chleb ze świeżo ubitym masłem ach! Twaróg, gryczaki, ciasta, kompot też. Radość spotkania, rozmowy ważne a może najważniejsze. Może dlatego, że to wydarzenie od serca

do serca. Jeden ze słynnych amerykańskich kardiologów, który przez wiele lat wszczepiał ludziom bypassy powiedział, że dziś ludzie potrzebują nowych bypassów: od swojego serca do serca drugiego człowieka. Kiedy widziałem serdeczne uśmiechy, szczerze spojrzenia, radość spotkania to wiem, że konopnickie bypassy od serca do serca mają się dobrze.

Waldemar Sulisz



fol. Paweł Pietraś (7)



Ogólnopolskie wyróżnienie dla SP ZOZ w Motyczu

Z dumą informujemy, że podczas gali, zorganizowanej przez NARODOWE CENTRUM KRWI, podsumowującej kampanię społeczną „Twoja krew, moje życie”, która odbyła się 12 czerwca w Warszawie, nasza przychodnia (a tym samym społeczność gminy Konopnica) znalazła się wśród 21 instytucji z całej Polski wyróżnionych za działania na rzecz honorowego krwiodawstwa w latach 2021–2026, w kategorii „Jednostka ochrony zdrowia zaangażowana w zakresie honorowego krwiodawstwa”. Wyróżnienie wręczyli wiceminister zdrowia Tomasz Maciejewski oraz dyrektor Narodowego Centrum Krwi Sebastian Twaróg.

Otrzymaną nagrodę dedykujemy wszystkim Honorowym Dawcom Krwi, uczestnikom naszych akcji. To Wy jesteście bezinteresownymi BOHATERAMI, którzy ratują czyjeś życie.

„Oddając własną krew, dobrowolnie i bezinteresownie, to gest wysokiej wartości moralnej i obywatelskiej. To dar życia... Niech dawcy krwi, którym należy się wdzięczność wszystkich, będą coraz liczniejsi we wszystkich krajach świata” (Jan Paweł II - Światowy Dzień Krwiodawców - 2004 r.).





fot. Waldemar Sulisz / AI

Został Człowiekiem Roku, chce zostać kataryniarzem

Kto? Przemek Chrzanowski, człowiek wielu talentów. Ma 25 lat. Skromny, otwarty na ludzi. Jaki jest?

Waldemar Sulisz
echo.konopnicy@gmail.com

Jest w nim coś ujmującego. Na pierwszy rzut oka poważny, przy bliższym spotkaniu promieniuje pasją i uważnym spojrzeniem na świat. Urodził się w Radawcu Dużym, skąd także pochodzi jego ojciec. Mama pochodzi z Sobótki w województwie świętokrzyskim. Rodzice poznali się w niezwykłych okolicznościach. - Mama gorzej się poczuła w biurze, przyjechało pogotowie, tata był ratownikiem. Udzielił pomocy, zakochali się w sobie od pierwszego wejrzenia i tak już zostało - opowiada Przemek Chrzanowski.

Człowiek Roku

Najpierw skończył Szkołę Podstawową w Radawcu Dużym. Dalej uczęszczał do Gimnazjum w Radawczyku Drugim. Naukę kontynuował w Prywatnym Gimnazjum, następnie i Liceum im. Józefa Czapskiego w Lublinie.

Nie tak dawno został Człowiekiem Roku w plebiscycie „Osobowość Roku” w kategorii Działalność społeczna i charytatywna w Powiecie Lubelskim. Co czuł, gdy odbierał tak ważną nagrodę? - Już sama nominacja do tego plebiscytu była dla mnie ogromnym wyróżnieniem. Poczułem się doceniony przez lokalną społeczność, na rzecz której chcę pracować - wspomina Przemek. Tytuł Człowieka Roku umocnił go w przekonaniu, że to co robi podoba się mieszkańcom Radawca Dużego i całej gminy. Ten pozytywny odbiór dodaje mu skrzydeł.

Człowiek wielu pasji

Skąd pomysł, żeby prowadzić socjal media sołectwa Radawiec Duży? - Pomysł powstał spontanicznie na jednym z zebrań Rady Sołeckiej. Powiedziałem, że w dobie cyfryzacji i postępu

warto założyć na Facebooku profil Sołectwo Radawiec Duży - mówi Przemek Chrzanowski.

Pomysł chwycił, bardzo się spodobał. Zaczął publikować relacje i zamieszczać fotografie. Najpierw z wydarzeń lokalnych, potem z innych wydarzeń w gminie Konopnica. - Chciałem, żeby każdym mieszkańcem Radawca Dużego mógł odczuć atmosferę tych wydarzeń. A w gminie dzieje się coraz więcej - mówi Przemek. Profil ma już dwa lata i stale się rozwija.

Pytam młodego człowieka, dlaczego warto poświęcać swój prywatny czas, żeby dokumentować życie naszej gminy. - Bardzo lubię działać na rzecz innych ludzi, daje mi to ogromną radość. To działanie daje mi energię do życia - mówi skromnie Przemek Chrzanowski. Wie też dobrze, że ludzie lubią wracać wspomnieniami do wy-

darzeń, w których brali udział. Więc daje radość innym. I to jest bardzo budujące. Szkolił fotograficzny warsztat, zainwestował w dobry fotograficzny smartfon, bo wie, że najważniejszy aparat to ten, który zawsze masz przy sobie. - Uczę się kadrować, zmieniać perspektywy, a przecież człowiek uczy się całe życie - mówi z uśmiechem.

Inne pasje

To nalewki. Ostatnio zdobył trzecie miejsce na międzynarodowym turnieju, na którym nagrodzono nalewkę porzeczkową „Czarny diament”, która zdobyła wcześniej pierwsze miejsce podczas turnieju nalewek w DK Motycz. A ponieważ wciąż uczy się nalewek, poznaje ich historię, chciałby w Radawcu Dużym zorganizować warsztaty wyrobu tradycyjnych nalewek domowych.



Nalewki to jedno, kolejną pasją jest muzykowanie. W 2018 roku ojciec założył „Lubelską kapelę Adama”. Adam Chrzanowski gra na akordeonie, czasem na organach, Przemek na bębnie i talerzach. - Gramy na ulicznych pograjkach, wyszliśmy z inicjatywą, żeby występować na sobotnim targu na Zielonym Rynku w Konopnicy - mówi Przemek. W jego głosie słuchać radość i emocje, bo muzyka w ich domu była od zawsze. Na osiemnastkę Przemek dostał od rodziców bęben z talerzem, odkupiony do Kapeli Świętokrzyskiej. Wspólne granie idzie im dobrze, na serwisie You Tube prowadzą kanał „Lubelska kapela Adama”.

Co jeszcze? Bardzo lubi gotować. Ma to w genach po dziadku Janie Kowalskim od strony mamy. - Dziadek wcześniej został wdowcem, został z trójką dzieci, musiał zająć się domem. Od zawsze miał wyczulony smak, potrafił dobrze doprawić potrawy, a na święta szykował rarytasy - opowiada Przemek. Do dziś pamięta smak zupy pomidorowej dziadka, bardzo dobry bigos oraz jeszcze lepszy gulasz. Ostatnio wystąpił do gminy Konopnica, żeby zorganizować w Radawcu Dużym konkurs na dania z kapusty.

Co jeszcze. Kocha przedmioty z duszą, jeździ na targi staroci, ma kolekcję szklanych wazonów. Ale także srebrną herbatnicę z Francji, szuka przedmiotów z duszą i ciekawą

historią. Już wie, że za każdym przedmiotem stoi czasem bardzo ciekawa historia. Interesuje się starymi filmami, przepada za komediami Stanisława Barei.

Co jeszcze? Ostatnio jego pasją są zagrodowe sery. Na targu w Konopnicy kupuje prawdziwe mleko a następnie w domowym zaciszu robi sery. A przecież sery i nalewki to bardzo dobry duet.

Chce być kataryniarzem

Najnowszym marzeniem Przemka jest zakup stacjonarnej katarynki. Chciałby nauczyć się na niej grać i występować na naszym Zielonym Rynku. Oczywiście w stylowym stroju. Jest przekonany, że sobotni targ będzie się rozwijał, bo nie ma nic lepszego niż regionalne produkty. Więc dopnie swego i katarynkę będzie miał.

Wierzy, że do gminy Konopnica będzie przyjeżdżać coraz więcej turystów. Na Zielony Rynek, ale także by po zakupach zobaczyć ciekawe miejsca. Co pokazałby w pierwszej kolejności? - Pozostałości parku Stadnickich w Radawcu Dużym. Pokazałbym drzewo, z którego kołców kiedyś uwito koronę cierniową, zabytkową kapliczkę, do której modlili się właściciele. Marzę o tym, żeby kiedyś odbudowano pałac, żeby w nim powstało muzeum pamięci o naszej ziemi - opowiada z zapalem Przemek. Nie wstydi się tego, że jest marzycielem. Co

jeszcze pokazałby turystom? - Ruiny dzwonnicy na terenie parafii Konopnica. Wiem, że nowy ksiądz proboszcz ma pomysł na rewaloryzację tego miejsca. Ale także pokazałbym pięknie odrestaurowany zabytkowy dworzec, kapliczki, źródła, miejsca legend - dodaje z pasją.

To co ważne

Co jest ważne w życiu? - Najważniejsza jest rodzina, przyjaciele, empatia i szacunek dla drugiego człowieka. Co poza tym? Jestem patriotą i ojczyzna jest najważniejsza.

Łatwo nie jest. Wie dobrze, że młode pokolenie żyje tym, co jest w Internecie. Postęp cyfryzacji jest niezwykle szybki, coraz więcej znaczy Sztuczna Inteligencja AI. Coraz powszechniejsze jest zjawisko hejtu a przecież „człowiek słowem złym zabija tak jak nożem”.

Zresztą doświadczyłem hejtu na własnej skórze - mówi ze smutkiem Przemek. Wierzy, że nastąpi powrót do rozmów, do radości z przyrody, do dobrych relacji z drugim człowiekiem

Marzenia? - Jeszcze raz, kupno katarynki, żeby móc zostać lokalnym kataryniarzem, który gra na Zielonym Rynku. Śledzę aukcje, ale o dobrą i piękną katarynkę łatwo nie jest. Marzeniem jest dobre zdrowie, bo w jednej chwili możemy jej stracić. Wiem coś o tym, bo życie doświadczyło mnie bardzo. Utykam na nogę, trochę słabiej chodzę, ale wiem, że jestem w stanie udowodnić, że nie jestem gorszy od innych. Chciałby jeszcze odtworzyć nalewki podawane przed wojną w pałacu Stadnickich, wymaga to kwerendy, poszukiwań. Czy jestem szczęśliwy? Jestem bardzo szczęśliwy. ■



foto. arch. Przemek Chrzanowski

W zdrowym ciele zdrowy duch



fot. Przemek Chrzanowski (5)

To motyw przewodni pikniku międzypokoleniowego, którego druga edycja odbyła się 13 czerwca 2026. To był bardzo zdrowy, radosny, pozytywny piknik z rekordową frekwencją, bo zabrakło miejsc parkingowych. - W imieniu organizatorów (Dzienny Dom Pobytu dla Seniorów oraz Samodzielny Zakład Opieki Zdrowotnej w Motyczu) pragniemy podziękować Państwu za tak liczną obecność. Jesteśmy dumni, że mogliśmy Was gościć, prezentując „od kuchni” lokalne zasoby w zakresie troski o zdrowie mieszkańców Gminy Konopnica - mówi Dariusz Choduń, dyrektor SP ZOZ w Motyczu.

Program pikniku był bardzo różnorodny. Podczas imprezy można było skorzystać z badań masy ciała, wzrostu, słuchu, wzroku, ciśnienia tętniczego oraz poziomu cukru we krwi; porozmawiać z lekarzem, pielęgniarką, położną, psychologiem, logopedą, fizjoterapeutą; uzyskać poradę od przedstawicieli NFZ, SANEPID oraz KRUS w zakresie profilaktyki zdrowia i bezpieczeństwa; wziąć udział w praktycznych ćwiczeniach z pierwszej pomocy medycznej pod okiem ratowników Pogotowia Ratunkowego, podziwiać prace wykonane przez seniorów z DDP; zaprzyjaźnić się z alpakami, owcami i konikiem; napić się dobrej kawy serwowanej przez seniorów z DDP w specjalnie na tę okazję zaaranżowanej kawiarence; przekąsić coś na słono i na słodko.

Przebojem były „pierogi tereszyńskie” a najwięcej łasuchów ustawiało się w kolejce po „gofry marynińskie”. Atrakcjami dla dzieci były dmuchańce, zawody strażackie, konkursy plenerowe, fotobudka 360 oraz warsztaty edukacyjne i artystyczne. Miss Międzypokoleniowego Pikniku, który zorganizował Zakład Opieki Zdrowotnej w Mo-

tyczu została Agnieszka Surtel, która zrobiła pierogi tereszyńskie z rewelacyjną okrasą. Lepszą niż Karol Okrasa. Można ją łyżkami jak miód jeść. W duecie z pierogami tereszyńskimi - coś wspaiałego. Tytuł Miss przyznała redakcja konopnica.24.pl - gratulujemy.

Do pikniku dołączyły w tym roku trzy szkoły (Konopnica, Motycz, Radawiec Drugi) organizując mini rajdy rowerowe na trasie start SZKOŁA <=> meta PIKNIK. Ponad stu dwudziestu uczestników (uczniowie, rodzice, nauczyciele) pod okiem Policji dojechało na imprezę. Organizatorzy dziękują wszystkim, którzy pomogli w przygotowaniu tego wydarzenia: pracownikom UG Konopnica, KGW (Marynin, Tereszyn, Stasin), OSP (Marynin, Pawlin, Tereszyn), osobom „niezrzeszonym”. Na koniec warto wspomnieć o instytucjach, które wsparły piknik: ALAB, AUDIKA, CORMAY, BANK z Kozubszczyzny, GS Konopnica, LUB-GLASS, TECHNO-TOP, UG Konopnica. - Ludzie mówili, że było super co nas bardzo cieszy. Nasza inicjatywa nabiera cykliczności. Tak więc do zobaczenia za rok - dodaje dyrektor Choduń.

(D.CH.)



Razem bezpieczniej

Dzień Dziecka z Interreg Polska–Ukraina w Motyczu



4 czerwca 2026 r. w Motyczu odbyło się wyjątkowe wydarzenie pod nazwą „Razem bezpieczniej - Dzień Dziecka z Interreg PL - UA”, którego partnerem był Program Interreg NEXT Polska - Ukraina 2021-2027. W spotkaniu uczestniczyli mieszkańcy gminy oraz goście z Ukrainy, tworząc przestrzeń do integracji, edukacji oraz wspólnego spędzania czasu.

Wydarzenie było doskonałą okazją do zapoznania się z projektami realizowanymi na polsko-ukraińskim pograniczu. Szczególnym elementem spotkania był europejski akcent przygotowany przez Regionalny Punkt Kontaktowy Programu (RPK) w Lublinie, który przybliżył ideę współpracy transgranicznej oraz działania wspierane przez Unię Europejską.

Trzy projekty

Podczas wydarzenia zaprezentowały się trzy projekty. Gmina Konopnica przedstawiła projekt WaterProtect, dzięki któremu najmłodsi uczestnicy mogli dowiedzieć się, jak chronić środowisko, prawidłowo segregować odpady oraz jakie są podstawowe zasady recyklingu. Edukacja ekologiczna odby-

wała się w formie atrakcyjnych zajęć dostosowanych do dzieci, co wzbudziło duże zainteresowanie. Dużym zainteresowaniem cieszyło się również stoisko projektu ZeroHeracleum, którego partnerami są Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej oraz Uniwersytet Przyrodniczy w Lublinie. Uczestnicy poznali temat inwazyjnych gatunków roślin — dowiedzieli się, jak je rozpoznać, jakie zagrożenia ze sobą niosą oraz jak ich unikać. Zajęcia miały formę interaktywną i łączyły naukę z zabawą, dzięki czemu dzieci mogły w przystępny sposób przyswoić nowe wiadomości. Kolejnym ważnym punktem programu było stoisko projektu WaterGardens, realizowanego przez UMCS. Dzieci i dorośli mieli możliwość badania próbek wody poprzez oznaczanie jej pH, mineralizacji, zawartości azotanów oraz węgla organicznego. Dodatkowo mogli przynieść własne próbki wody do analizy. Odwiedzający poznawali cykl hydrologiczny oraz znaczenie wody dla życia i środowiska.

Warsztaty, rozmowy, pokazy

Dużą atrakcją wydarzenia były także warsztaty, podczas których można było samodzielnie zmierzyć temperaturę, wilgot-

ność powietrza oraz prędkość wiatru, a także zapoznać się z działaniem kamery termowizyjnej. W wydarzeniu uczestniczył również lider projektu WaterGarden — Użhorodzki Uniwersytet Narodowy. Spotkanie stworzyło przestrzeń do rozmów, wymiany doświadczeń, pogłębiania współpracy międzynarodowej oraz, co najważniejsze, planowania wspólnych inicjatyw w ramach Funduszu Małych Projektów.

Istotnym elementem programu był także pokaz udzielania pierwszej pomocy, który spotkał się z dużym zainteresowaniem zarówno dzieci, jak i dorosłych. Jego celem było zwiększenie świadomości i umiejętności reagowania w sytuacjach zagrożenia życia. Europejski charakter wydarzenia podkreślało stoisko Programu Interreg Polska – Ukraina, gdzie przedstawiciele RPK prezentowali projekty realizowane na pograniczu oraz zachęcali do poznania idei współpracy transgranicznej. Uczestnicy mogli sprawdzić swoją wiedzę na temat Unii Europejskiej, biorąc udział w konkursach z nagrodami.

Atrakcje i zabawa

Choć aura nie rozpieszczała uczestników i przez część wydarzenia padał deszcz, nie przeszkodziło to w realizacji wszyst-

kich zaplanowanych atrakcji. Na najmłodszych mieszkańców czekało wiele konkursów sportowych przygotowanych przez grono pedagogiczne Szkoły Podstawowej w Motyczu.

Dużym zainteresowaniem cieszyły się dmuchańce, które mimo niesprzyjającej pogody dostarczyły dzieciom mnóstwo radości. Uczestnicy mogli również podziwiać efektowny pokaz taneczny w wykonaniu Zespołu Dance Era ze Szkoły Podstawowej w Motyczu. Jednym z punktów programu był również występ Zespołu Rola, który nie tylko umilił czas uczestnikom swoim repertuarem, ale również przygotował dla dzieci słodki poczęstunek. Ten miły gest spotkał się z dużym uznaniem zarówno najmłodszych, jak i ich opiekunów.

Finałem wydarzenia była wyjątkowa zabawa w pianie, która zgromadziła tłumy roześmianych dzieci i stała się doskonałym zwieńczeniem pełnego atrakcji dnia. Był to dzień pełen uśmiechu, nauki i integracji, który pokazał, jak skutecznie można łączyć edukację z budowaniem relacji między społecznościami lokalnymi i międzynarodowymi.

(RED)



„Biznes z korzeniami” w Zemborzycach. Inspirujące rozmowy o przedsiębiorczości na wsi



fot. arch. KGW Zemborzycy

W świetlicy wiejskiej w Zemborzycach Wojciechowskich odbyła się konferencja „Biznes z korzeniami – Od pomysłu do działania w lokalnej przedsiębiorczości”, która zgromadziła mieszkańców, przedstawicieli Kół Gospodyń Wiejskich, lokalnych producentów, przedsiębiorców oraz osoby zainteresowane rozwojem działań społecznych i biznesowych na terenach wiejskich.

Wydarzenie stało się pretekstem do rozmowy o tym, czy na wsi jest miejsce na nowoczesny biznes, jak budować lokalne marki oraz w jaki sposób łączyć tradycję z przedsiębiorczością. Jednym z najważniejszych punktów konferencji był panel dyskusyjny „Czy na wsi jest miejsce na biznes?”, podczas którego uczestnicy mogli wysłuchać doświadczeń i opinii kobiet aktywnie działających w różnych obszarach przedsiębiorczości i rozwoju lokalnego.

Wśród panelistek znalazły się: Małgorzata Połok — trener biznesu, coach i wiceprezes Pracodawców Lubelszczyzny Lewiatan, Agnieszka Siekierska-Misiak — specjalistka w zakresie coachingu, szkoleń i przedsiębiorczości, Małgorzata Murawska z serowarni „Wzgórze Serem Malowane”, Martyna Goździuk — inicjatorka Lubelskiej Sieci Biznesu.

Podczas rozmowy poruszano tematy związane z budowaniem lokalnych marek, współpracą między przedsiębiorcami, rolą organizacji pozarządowych oraz barierami, z jakimi mierzą się osoby rozpoczynające działalność na terenach wiejskich. Nie zabrakło także refleksji dotyczących odwagi w działaniu, znaczenia relacji i autentyczności w biznesie. Co ważne kilka z prelegentek to mieszkanki

naszej gminy, a zarazem trenerki naszych szkoleń.

Dużym zainteresowaniem cieszyły się również stoiska lokalnych producentów, które prezentowały regionalne produkty i rękodzieło. Uczestnicy mogli nie tylko kupić lokalne wyroby, ale również porozmawiać z wystawcami o ich działalności i doświadczeniach. Wydarzenie było również okazją do premiery materiałów edukacyjnych przygotowanych w ramach projektu DEVELOP – „Diverse Offer for Equal Living, Inspiring Entrepreneurship, and Progress”, finansowanego z programu Erasmus+. Są to gotowe scenariusze zajęć, ćwiczenia oraz prezentacje, które można wykorzystać podczas lekcji, warsztatów, spotkań Kół Gospodyń Wiejskich, a także do samodzielnej pracy i rozwijania kompetencji z zakresu przedsiębiorczości oraz działań lokalnych. Można je bezpłatnie pobrać na stronie: <https://ffi.org.pl/develop-rezultaty/>

Konferencja pokazała ogromny potencjał lokalnych inicjatyw oraz potrzebę dalszego budowania współpracy między mieszkańcami, organizacjami społecznymi i przedsiębiorcami. Jak wielokrotnie wybrzmiało podczas spotkania — biznes na wsi ma przyszłość, szczególnie wtedy, gdy opiera się na relacjach, autentyczności i wspólnym działaniu. Wiele uwagi poświęcono także znaczeniu komunikacji, odwagi w działaniu oraz przełamywaniu barier, które często powstrzymują mieszkańców przed realizacją własnych pomysłów.

*Emilia Rolak
KGW ZEMBORZYCE*

Kobiety, które zmieniają polską wieś



Nasza gmina ponownie w gronie Sieci Liderów Wiejskich. Zakończyła się właśnie II edycja Sieci Liderów Wiejskich. W gronie 25 niezwykłych kobiet z całej Polski – liderów, społeczniczek i przedstawicielek Kół Gospodyń Wiejskich – ponownie wybrzmiał także głos naszej gminy. W tym roku reprezentując KGW Zemborzyce, Emilia Rolak, została jedyną reprezentantką województwa lubelskiego w ogólnopolskim projekcie dla liderów organizowanym przez Europejski Fundusz Rozwoju Wsi Polskiej. To już drugi rok z rzędu, kiedy przedstawicielka naszej gminy reprezentuje Lubelszczyznę w tym wyjątkowym gronie. W pierwszej edycji programu, udział brała przedstawicielka KGW Radawczanki – Magdalena Stepaniuk.

„Siedzę dziś wśród 25 kobiet z całej Polski, które robią niesamowite rzeczy w swoich miejscowościach. Kobiety z Kół Gospodyń Wiejskich, liderki lokalnych społeczności, które często zaczynały od prostego pomysłu: »zrobmy coś razem dla naszej wsi«” – mówi Emilia Rolak.

Program „Sieć Liderów Wiejskich II” to cykl intensywnych szkoleń i warsztatów dla kobiet

działających społecznie na terenach wiejskich. Uczestniczki rozwijały kompetencje związane z przywództwem, komunikacją, współpracą z mediami, wystąpieniami publicznymi czy budowaniem partnerstw. Jednak – jak podkreślają same liderki – najważniejsze były relacje, wzajemne wsparcie i świadomość, że w całej Polsce są kobiety mierzące się z podobnymi wyzwaniami.

Bo współczesne Koła Gospodyń Wiejskich to dziś znacznie więcej niż organizacja festynów czy pielęgnowanie tradycji. „Prowadzenie Koła to już nie tylko spotkania i wydarzenia. To także zarządzanie ludźmi, projekty, rozliczenia, księgowość, organizacja dużych inicjatyw i odpowiedzialność za innych. A jednak te kobiety robią to wszystko.” – podkreśla uczestniczka.

Podczas spotkań liderki rozmawiały o rozwoju lokalnych społeczności, współpracy międzypokoleniowej, zmianach na polskiej wsi i budowaniu silnych organizacji społecznych. Nie zabrakło również rozmów

o codzienności kobiet działających lokalnie – często pełnej wyzwań, ale też ogromnej satysfakcji.

„Powiedzmy to głośno – Koła Gospodyń Wiejskich to już dawno nie tylko dziewczyny w sukienkach w kwiatki robiące pierogi. To kobiety, które zmieniają swoje wsie na lepsze – mimo trudności, mimo braku wsparcia, mimo że czasem muszą walczyć o każdą przestrzeń

do działania. A jednak działają. Z sercem. Z energią. Z ogromną determinacją. Siedząc wśród tych wszystkich mądrych, inspirowanych liderów mam jedną myśl – to właśnie takie kobiety zmieniają Polskę lokalnie. I naprawdę cieszę się, że mogę być częścią tej historii”

*Emilia Rolak
KGW ZEMBORZYCE*



Wokół najdawniejszych dziejów Szkoły Podstawowej w Motyczu



Uczniowie i nauczyciele szkoły w Motyczu, połowa lat 20. XX w. Źródło: archiwum prywatne A. Obary.

Szkoła Podstawowa w Motyczu powstała w niezwykle ciekawym momencie dziejowym. W lecie 1915 r., na skutek klęsk militarnych ponoszonych przez armię carską w czasie I wojny światowej, urzędnicy rosyjscy zostali zmuszeni do opuszczenia Lublina. Po ponad stu latach miasto i okolice zostały uwolnione od panowania Rosjan. Na jesieni 1915 r. Lubelskie znalazło się pod okupacją wojsk austriackich. Już wkrótce okazało się, że nowe władze były bardzo przychylnie nastawione wobec idei tworzenia szkół elementarnych na podległych im terenach. Co więcej, po latach rusyfikacji i prób wynarodowienia,

mieszkańcy Lubelszczyzny uzyskali zgodę na organizowanie placówek oświatowych z językiem polskim jako wykładowym. Na terenie gminy Konopnica z możliwości tej skorzystali m.in. Motyczanie, którzy już w 1916 r. założyli własną szkołę elementarną. W tym roku przypada 110-lecie utworzenia Szkoły Podstawowej w Motyczu. Jubileusz stanowi doskonałą okazję do przypomnienia kilku epizodów z jej najstarszych dziejów.

Decyzja

Początkowo największym problemem, z jakim borykali się

nauczyciele i uczniowie w Motyczu był brak odrębnego budynku szkolnego. Przez pierwszych kilkanaście lat dzieci uczyły się w izbach prywatnych wynajmowanych od miejscowych gospodarzy. Takie rozwiązanie było bardzo uciążliwe i utrudniało rozwój motyckiej placówki edukacyjnej. Dlatego już w 1925 r. wśród mieszkańców wsi pojawiła się inicjatywa budowy szkoły.

Trzy lata później, w 1928 r. na posiedzeniu Rady Gminy Konopnica oficjalnie podjęto decyzję o rozpoczęciu inwestycji. Budowa szkoły przypadła na trudny czas odradzania się struktur niepodległego pań-

stwa polskiego. Jednym z ważniejszych wyzwań były kwestie finansowe. Zgodnie z obowiązującą od 1922 r. ustawą „O budowie publicznych szkół powszechnych” władze państwowe udzielały gminom zapomogi w wysokości 50% kosztów budowy szkoły. Pozostałe wydatki były ponoszone przez społeczność lokalną, tj. gminy i mieszkańców. Wspólnota motycka, której zależało na jak najszybszym oddaniu gmachu szkolnego, wzięła na swoje barki ponadprzeciętny ciężar finansowania budowy szkoły. Wysiłki te zostały dostrzeżone i zyskały uznanie ówczesnej prasy. Jak donosił „Kurier Warszawski”



Uczniowie i nauczyciele w szkole w Motyczu, lata 30. XX w. Źródło: Archiwum Szkoły Podstawowej im. W. Witosa w Motyczu.

z 1929 r., na skutek trudnej sytuacji ekonomicznej państwa w Lubelskiem wstrzymano budowę wieluszkół powszechnych. Jednym z wyjątków był Motycz, gdzie dzięki zapobiegliwości i hojnym datkom mieszkańców nie przerwano prac budowlanych.

Budowa

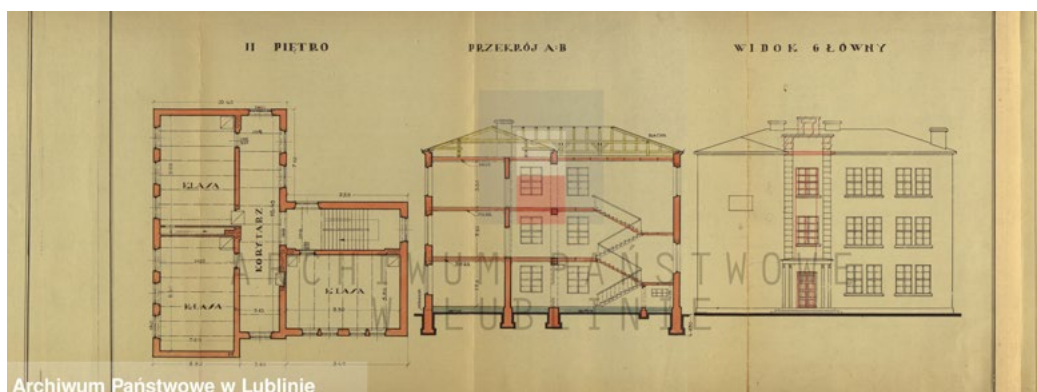
Według pierwotnych planów siedziba nowej szkoły miała znajdować się w pobliżu dzisiejszej remizy OSP. Jednak w uwagi na niekorzystne warunki terenowe tej lokalizacji, dozór szkolny w Konopnicy zwrócił się z prośbą do ks. Jana Znamierskiego, proboszcza parafii motyckiej, aby ten wyjednał u władz kościelnych

w Lublinie zgodę na zamianę działek. Chodziło o pozyskanie pod budowę szkoły placu, który w owym czasie znajdował się w posiadaniu parafii. W październiku 1928 r. biskup lubelski zgodził się na zamianę gruntów, a w sierpniu 1929 r. wmurowano kamień węgielny pod budowę szkoły. Budynek oddano do użytku w 1931 roku. Prace wykończeniowe ciągnęły się jeszcze przez kilka lat.

Autorem projektu szkoły motyckiej był wybitny architekt okresu międzywojennego Bohdan Kelles-Krauze (1885-1945). Zaprojektował on wiele lubelskich budowli o charakterze użyteczności publicznej, m.in. gmachy Poczty Głównej przy Krakowskim Przedmieściu czy

Gimnazjum im. Zamoyskiego (dziś II Liceum Ogólnokształcące im. Hetmana Jana Zamoyskiego) przy ul. Ogrodowej w Lublinie. Zgodnie z planami Kelles-Krauze, w Motyczu powstał trójkondygnacyjny budynek murowany na planie zbliżonym do litery L. Mieścił on osiem sal lekcyjnych, kancelarię oraz pomieszczenie do przechowywania pomocy naukowych. Szerokie korytarze miały umożliwić prowadzenie lekcji gimnastyki. Na bazie projektu powstał nowoczesny i funkcjonalny budynek szkolny, który służył mieszkańcom Motycza i okolicznych wsi przez kolejne dekady.

*Anna Obara-Pawłowska
IH UMCS*



Archiwum Państwowe w Lublinie

Projekt szkoły powszechnej w Motyczu autorstwa B. Kelles-Krauze. Źródło: Archiwum Państwowe w Lublinie, zespół: Urząd Wojewódzki Lubelski, sygn. 35/403/0/5.5/1645.

Dzień Dziecka w Uniszowicach

W dniu 30. 05. 2026 r. nasze boisko przy remizie OSP w Uniszowicach zamieniło się w krainę radości i uśmiechu z okazji Dnia Dziecka. Na naszych milusińskich czekało wiele atrakcji przygotowanych przez KGW, OSP, Klub Sportowy, Sołtysa. Były dmuchańce, plecenie warkoczów, przejażdżka bryczką, konkurencje sportowe i wiele innych. Panie z KGW Uniszowice częstowały grochówką, kapustą z kielbasą, goframi, ciastem, lemoniadą! Strażacy oferowali kielbaski z grilla, pokaz sprzętu strażackiego, kurtykę wodną oraz czuwali nad bezpieczeństwem. Klub sportowy Uniszowice dokładając swoją cegiełkę przygotował oprawę muzyczną, stworzył strefę pełną sportowych emocji oraz serwował lody. Nie zabrakło też waty cukrowej i popcornu. To był wyjątkowy dzień. Frekwencja i pogoda dopisała. Nad wszystkim czuwał nasz sołtys, a wydarzenie zorganizowano ze środków funduszu sołeckiego. Dziękujemy za wspaniałą, wspólną zabawę. Do zobaczenia za rok.

KGW Uniszowice



Zemborzyce odkrywają swoją historię

Niezwykłe losy Jana Jachacza i obraz wsi sprzed stulecia



Czy mała podlubeńska wieś z przełomu XIX i XX wieku mogła być domem dla genialnych samouków, wizjonerów i prężnie działających społeczników? Archiwalne odkrycia pokazują, że tak. Ostatnie znaleziska z dawnej prasy dosłownie i w przenośni nadają twarz tej historii.

KGW Zemborzyce

Wszystko zaczęło się od wertowania stron dawnych pism, takich jak „Gazeta Świąteczna”, „Ziemia Lubelska” czy tygodnik „Zorza”. To z nich wyłonił się niezwykle bogaty, choć momentami trudny obraz dawnych Zemborzyc. Szczególnym źródłem wiedzy okazał się obszerny opis naszej miejscowości z 1914 roku (opublikowany w 17. numerze „Gazety Świątecznej”). Nadesłany przez jednego z mieszkańców tekst przedstawia Zemborzyce jako wieś liczącą około 3 tysiące

mieszkańców, posiadającą już własny kościół, szkołę gminną, kółko rolnicze oraz sklep spółkowy.

Autor listu z reporterską wręcz dokładnością opisywał bolączki ówczesnych rolników: silne rozdrobnienie ziemi i rozproszone, wąskie działki utrudniające pracę, postulując potrzebę scalania gruntów. Pisał też o lokalnej społeczności – chwalił inicjatywy zmierzające do poprawy bytu, ale i szczerze punktował brak jednności w niektórych sprawach.

Rolnik, wynalazca i społecznik w jednej sukmanie

Głównym bohaterem i autorem tych poruszających listów był Jan Jachacz – postać, która bez wątpienia zasługuje na miano zemborzyckiego człowieka renesansu. Choć na co dzień żył z pracy na roli i nosił tradycyjną lubelską sukmanę, jego umysł i serce wykraczały daleko poza granice przeciętności.

Kroniki z początku wieku wspominają go jako wybitnego innowatora - samouka. Na podstawie opisów prasowych samodzielnie skonstruował drewnianą młocarnię ręczną z kołem rozpędowym. Urządzenie okazało się tak sprawne, że na wystawie rolniczo-przemysłowej w Lublinie Jan Jachacz otrzymał za nie prestiżowy list pochwalny oraz nagrodę. Jachacz był jednak przede wszystkim obywatel i społecznikiem. Jako pełnomocnik wsi w 1906 roku został wybrany na prawyborcę do rosyjskiej Dumy Państwowej, by reprezentować interesy lokalnych gospodarzy. Kiedy wieś dotykały pożary, stawał na czele komitetu ratunkowego i organizował pomoc pogorzelcom.

To również on, wraz z Janem Gierobą i Ignacym Jachaczem, złożył do gubernatora oficjalne podanie o pozwolenie na utworzenie w Zembozycach ochotniczej straży ogniowej.

Jan Jachacz żył sprawami narodu – reprezentował Zembozycy na pogrzebie wybitnego działacza chłopskiego Józefa Nakoniecznego, niosąc na jego mogiłę wieniec upleciony ze świerka, zbóż i polnego kwiecia. Gdy odszedł 14 września 1915 roku, prasa żegnała go jako „szlachetne i gorące serce”, „dzielnego człowieka i Polaka”.

Sensacja w archiwum: Spójrzmy im w oczy

Do tej pory o Janie Jachaczu mogliśmy jedynie czytać. Jednak najnowsze znalezisko pozwala nam wreszcie zobaczyć, jak wyglądał ten niezwykle człowiek i jego bliscy. W numerze tygodnika „Zorza” z 1912 roku odnaleziono unikalne fotografie wykonane w samych Zembozycach.

Na pierwszym zdjęciu widzimy Jana Jachacza w jego domowym warsztacie. Okazuje się, że w chwilach wolnych pasjonował się stolarstwem i... introligatorstwem. Sam tworzył meble (widoczne szafka i stół to jego dzieła), a także własnoręcznie oprował roczniki pism, budując domową bibliotekę liczącą kilkaset tomów! W pracy pomagali mu synowie – 12-letni Władzio i 8-letni Franio. Drugie zdjęcie to ciepły portret rodziny przed domem, na którym Janowi towarzyszy żona oraz córki: Aniela i Frania. Gazeta wspomina, że mała, rezolutna Aniela odwiedziła nawet redakcję w Warszawie, by opowiedzieć o swoich zabawkach.

Te zdjęcia to jedno z najpiękniejszych świadectw życia dawnych mieszkańców naszej miejscowości – dowód ich wielkich talentów, pracowitości i wysokiej kultury.

Odkrywamy dalej – czas na spotkanie pokoleń

Prezentowane materiały i pamięć o Janie Jachacz to część naszych szerokich działań mających na celu ocalenie od zapomnienia lokalnych perełek historycznych. Czy w Zembozycach lub okolicach żyją jeszcze potomkowie rodziny Jana Jachacza? A może w Państwa domowych archiwach kryją się inne, równie fascynujące pamiątki?

Chcemy o tym rozmawiać, dlatego w ramach naszych działań zaplanowaliśmy wyjątkowe Spotkanie Międzypokoleniowe. Wydarzenie to wpisuje się w ogólnopolską akcję „Archi-fest” – święto koordynowane przez Centrum Archiwistyki Społecznej z okazji Międzynarodowego Dnia Archiwów (obchodzonego 9 czerwca). Przez cały czerwiec archiwa społeczne w całym kraju organizują spotkania, wystawy i wydarzenia, by pokazać najcenniejsze lokalne zbiory.

Nasze zembozycyckie spotkanie będzie doskonałą okazją, by starsi i młodzi usiedli przy jednym stole, a dawne wspomnienia o tym, jak wyglądało dzieciństwo, praca i codzienność w dawnych Zembozycach, znów ożyły. Serdecznie zapraszamy do śledzenia naszych zapowiedzi, przynoszenia starych fotografii, dokumentów lub po prostu swoich opowieści. Przygospodynijmy i świętujmy razem historię naszej małej ojczyzny!

KGW Zembozycy

„Czytelnia pod chmurką” przy bibliotece w Radawcu Dużym czeka na ciepło, by ruszyć pełną parą!



W 2025 r. filia biblioteczna w Radawcu Dużym została beneficjentem akcji wolontariackiej Fundacji Cemex Polska „Budujemy Przyszłość”. Projekt złożony przez bibliotekę pod tytułem „Cementujemy poko-

lenia” zakładał zagospodarowanie przestrzeni wokół budynku, w którym prowadzona jest działalność biblioteki, swoje spotkania odbywa Klub Seniora „Razem być” oraz koło Gospodyń Wiejskich „Radawczanki”.

Według planu miało powstać miejsce integracji młodszych i starszych mieszkańców lokalnej społeczności, w którym będzie można przysiąść z gazetą lub książką czy po prostu spotkać się.

Dzięki wolontariuszom firmy CEMEX z Warszawy, pani Agnieszce, paniom Sylwii, pani Renacie i panu Hubertowi zaangażowanym w tę akcję, powstała strefa relaksu „Czytelnia pod chmurką” przy bibliotece w Radawcu Dużym. Swoją pracą i pomysłami świetnie zaaranżowali i wyposażyli niewykorzystaną dotąd przestrzeń. Powstała wyjątkowa, zielona strefa, która będzie miejscem spotkań, integracji i odpoczynku mieszkańców. Jest też nieco przyjemności dla najmłodszych: bujaki oraz

kolorowe pufy. Dodatkowo Biblioteka została doposażona w mikrofon bezprzewodowy oraz walizkę na teatrzyk kamishibai. Całość została sfinansowana ze środków Fundacji Cemex „Budujemy Przyszłość”, której celem jest wspieranie rozwoju społeczności lokalnych, w których firma Cemex prowadzi działalność biznesową.

Dziękujemy wolontariuszom za poświęcony czas i zaangażowane środki finansowe. Jesteśmy przekonani, że miejsce to dobrze posłuży lokalnej społeczności. Dziś czekamy już tylko na ciepło i słoneczną pogodę, aby w pełni wykorzystać tę wyjątkową przestrzeń.

Filia biblioteczna

Święta książki i biblioteki



Kwiecień i maj to miesiące obfitujące w daty ważne dla bibliotek i pracujących w nich osób. 2 kwietnia obchodzimy Międzynarodowy Dzień Książki dla Dzieci, 23 kwietnia – Światowy Dzień Książki i Praw Autorskich. 8 maja przypada Dzień Bibliotekarza i Bibliotek, który rozpoczyna Ogólnopolski Tydzień Bibliotek, trwający do 15 maja. Naturalnym jest zatem, że te miesiące obfitują w różne działania organizowane dla czy-

telników i użytkowników placówek bibliotecznych.

Pani Ania z filii Motycz odwiedziła grupę przedszkolną Żabki ze Szkoły Podstawowej w Motyczu z teatrzykiem kamishibai i książeczkami, aby uczcić Światowy Dzień Książki i Praw Autorskich. Z tej samej okazji, dwie grupy przedszkolne ze Szkoły w Konopnicy gościły panią Angelikę z biblioteki w Kozubuszczynie z lekcją biblioteczną i cudownymi książkami o magii czytania. W maju naszą placówkę w Kozubuszczynie odwiedziła klasa I ze szkoły w Konopnicy, aby uczestniczyć w lekcji bibliotecznego i skorzystać z naszych zbiorów.

Dla dorosłych zorganizowano warsztaty „Nowe życie książki”, podczas których panie wykonały uroczne wianki ze starych kartek i suszonych kwiatów. W trakcie Tygodnia Bibliotek, osoby odwiedzające bibliotekę w Kozubuszczynie mogły

podzielić się z nami kilkoma słowami o naszej instytucji i otrzymać pamiątkową zakładkę do książki. Pełen zapisków „słoi opinii, wspomnień, skarg i wniosków” posłuży nam teraz do naładowania baterii i zainspiruje do dalszej pracy na rzecz czytelników i użytkowników. Dziękujemy za każde dobre słowo, wspomnienie czy sugestię. To dla nas najlepszy prezent na Dzień Bibliotekarza i cały Tydzień Bibliotek.

To oczywiście tylko przykłady naszych działań. A przecież stale skupiamy się na tym, co nadal najważniejsze czyli w dużym skrócie gromadzeniu i wypożyczaniu księgozbioru. Wybieramy, kupujemy, polecamy, doradzamy i cieszymy się, gdy wracacie po więcej.

*Biblioteka Publiczna Gminy Konopnica
www.gbpbkonopnica.pl*





„A W NASZYM MOTYCZU
JEST SZEROKA BRAMA, KTO IDZIE CZY JEDZIE,
OTWIERA SIĘ SAMA”

WÓJT GMINY KONOPNICA
i Stowarzyszenie Miłośników Tradycji KLEPISKO,
zapraszają na

IV PRZEGLĄD ZESPOŁÓW LUDOWYCH W MOTYCZU

PIĘŚNI MIŁOSNE I PRZYŚPIEWKI WESELNE

28 CZERWCA 2026

godz. 16.00 amfiteatr w Motyczu



W programie:

- 16.10 Występ finałowy dzieci i młodzieży biorących udział
w zajęciach projektu „BOGACTWO TRADYCJI”
w ramach programu KULTURALNY ORLEN
- 16.40 Przegląd Zespołów Ludowych
- 18.30 Występ i potańcówka z KAPEŁĄ DREWUTNIA**

WYSTAWA PRAC PLASTYCZNYCH I FOTOGRAFICZNYCH POWSTAŁYCH
NA ZAJĘCIACH Z PROGRAMU „KULTURALNY ORLEN”



Stowarzyszenie
Miłośników Tradycji
KLEPISKO



ORLEN
FUNDACJA IM. IGNACEGO
ŁUKASIEWICZA